

(Il Tempo - E.Menghi) W Trigorii robią próby przed Roma-Juventus. To będzie decydujący koniec tygodnia dla obolałych w domu Giallorossich, w pierwszej kolejności Manolasa, po tym jak opuścił boisko po przedmeczowej rozgrzewce w Cagliari i wyszedł ze stadionu kulejąc. Wydawało się, że będzie zmuszony opuścić mecz z zespołem Bianconerich, ale wynik badań był korzystny i mała szansa się otworzyła.

Czy to wystarczy? Dopiero jutro Di Francesco otrzyma odpowiedź, obrońca przejdzie test na treningu rozruchowym, aby sprawdzić czy będzie ryzykował zostawieniem miejsca Juanowi Jesusowi, który jest gotowy do gry obok Fazio. Tylną formację uzupełnią Florenzi i Kolarov. W środku pola niewiadomą są obolali, Strootman jest faworytem przed Pellegrinim, ale mimo że trenują od dwóch dni z grupą, żaden z nich nie czuje się najlepiej. Cios w żebra, który otrzymał Holender w Liverpoolu był cięższy niż przewidywano, miejsce jest delikatne i aby odzyskać kondycję potrzebne było trochę czasu, z kolei byłego gracza Sassuolo ogranicza problem pachwiny. De Rossi i Nainggolan zajmą pozostałe dwa miejsca. W ataku wybór między Underem i Schickiem nie zależy od kondycji fizycznej, ale wyborów trenera, który postawi ponownie na Dzeko na środku, a na prawej stronie wróci El Shaarawy. Perotti nadal trenuje indywidualnie i co najwyżej usiądzie na ławce. Juventus, który wrócił wczoraj do Turynu po tym jak podniósł na Olimpico Puchar Włoch, cieszył się dniem wolnego i dopiero dziś zacznie przygotowywać mecz z Romą. Z Higuainem, który rozgrzewa się po ławce w finale.

Autor: abruzzo